

Teodor Lenkiewicz

Wspólnie przez dwadzieścia lat : parafia Najśw. Maryi Panny Królowej Polski we Włocławku na Zawiaślu

Studia Włocławskie 6, 465-478

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. TEODOR LENKIEWICZ

**WSPÓLNIE PRZEZ DWADZIEŚCIA LAT
Parafia Najśw. Maryi Panny Królowej Polski
we Włocławku na Zawisłu**

Lata osiemdziesiąte, już ubiegłego stulecia, a zwłaszcza rok 1981, to czas szczególnie nie tylko w życiu naszej Ojczyzny, ale także w życiu bpa Romana Andrzejewskiego i w życiu parafii Najśw. Maryi Panny Królowej Polski we Włocławku. W tym roku wszystko się zaczynało... Wydaje się, iż uzasadnioną rzeczą będzie, aby w tomie poświęconym Księdzu Biskupowi znalazło się parę słów o włocławskiej parafii NMP Królowej Polski na Zawisłu.

Skłaniają do tego co najmniej dwa powody. Najpierw, to właśnie w roku 1981, w tydzień po ogłoszeniu tzw. stanu wojennego w Polsce, w niedzielę 20 grudnia we włocławskiej katedrze ks. dr Roman Andrzejewski przyjął święcenia biskupie. Na ten czas przypadają też początki istnienia nowej włocławskiej parafii i pierwsze koncepcje świątyni parafialnej na włocławskim osiedlu Zawisłe. A powód drugi: w tej sytuacji jest chyba rzeczą uzasadnioną, aby ukazać, chociaż z konieczności w ogromnym skrócie, obecność i wzajemne przenikanie się tych dwóch ważnych dla Kościoła włocławskiego wydarzeń. Trudno bowiem sobie wyobrazić aby biskup, który wyszedł z włocławskiego duchowieństwa, nie uczestniczył na różne sposoby w tych pierwszych dwudziestu latach nowej, włocławskiej parafii.

Należy mieć jednak na uwadze fakt, że parafia NMP Królowej Polski we Włocławku to historia nie tylko ostatnich dwudziestu lat. Swymi korzeniami tkwi przynajmniej od sześciu wieków w historii tej ziemi i miasta.

1. Dzieje parafii do 1981 roku

Malowniczo położony teren między pokrytymi lasem wzniesieniami a Wisłą, naprzeciw starego grodu włocławskiego, jest starą osadą. Zapewne tak starą jak Włocławek. Sprzyjało temu usytuowanie przy przeprawie wiślanej między Kujawami a Mazowszem.¹

Powstanie diecezji z siedzibą we Włocławku nie pozostało bez wpływu na losy tego skrawka wiślanego brzegu. Chociaż pod względem kościelnym

tereny leżące po prawej stronie Wisły należały do diecezji płockiej, to jednak bezpośrednie sąsiedztwo Włocławka sprawiło, że i biskupi włocławscy zwrócili na nie uwagę.

Zdaniem niektórych historyków, już w czasach Bolesława Krzywoustego zbudowano naprzeciwko Włocławka, nad prawym brzegiem Wisły, kościół p.w. św. Gotarda. Przy nim, zapewne ze względu na przeprawę wodną w tym miejscu, zbudowano szpital – hospicjum dla podróżnych. Od tego szpitala wzięła nazwę powstała tu z czasem większa osada – Szpetal. Nazwa Szpetal Dolny jest nazwą późniejszą w odróżnieniu od powstałego później Szpetala Górnego, położonego wyżej, poza granicą lasu na wschód od Wisły.

Powstały szpital i kościół były początkowo pod zarządem duchowieństwa diecezjalnego. Sądzić należy, że przy kościele powstał załazek przyszłej parafii. Później, w nieznanych bliżej okolicznościach, szpital przeszedł w ręce zakonu benedyktynów. Nie jest też do końca wyjaśnione, dlaczego wkrótce został przez nich opuszczony. Jako hipotezę można przyjąć, że miejsce to, zagrożone najazdami pogańskich plemion z północy, zwłaszcza Prusów, niezbyt benedyktynom odpowiadało. Po odejściu benedyktynów troskę nad kościołem i szpitalem przejęli duchowni z Włocławka.

Nowy rozdział w historii Szpetala otwiera przybycie na ten teren cystersów. Prowadzenie szpitali czy przytułków nie było ich specjalnością, ale nie brak przykładów, że takowe również prowadzili. Sądzić należy, że pierwszym inicjatorem sprowadzenia zakonników cysterskich do kościoła i szpitala św. Gotarda był biskup włocławski Michał (1222-1252). Lata jego rządów przypadają na okres pracy misyjnej biskupa Christiana, który miał nawracać pogańskie plemiona Prusów. Do pomocy w tej pracy misyjnej został powołany rycerski zakon tak zwanych Braci Dobrzyńskich. Możliwe, że biskup Michał nie chciał utracić bezpośredniego sąsiedztwa na rzecz nowego biskupa czy nowego zakonu z pobliskiego Włocławkowi Dobrzynia. W każdym bądź razie, gdy biskup Christian podczas wyprawy do Sambrii w 1233 r. dostał się do niewoli, ostygł w zamiarach fundacji na rzecz cystersów. Jednakże w plany biskupa był wtajemniczony komes Bogusza Mieczysławic, wojewoda mazowiecki. Historycy nie wyjaśnili, jak dotąd, czym kierował się Bogusza, dokonując około roku 1236 zapisu 12 swoich wsi, położonych w różnych okolicach, na rzecz cystersów opactwa św. Gotarda w Szpetalu. Biskup włocławski był wtedy poniekąd zmuszony przekazać ośrodek leżący naprzeciwko Włocławka cystersom przybyłym z macierzystego klasztoru Georgental. W ten sposób stał się formalnym współfundatorem nowego opactwa.

Sprawą do wyjaśnienia pozostaje, jaką rolę odgrywali cystersi w Szpetalu. Czy stali się pomocnikami biskupa Christiana, który w 1238 r. wrócił

z niewoli, czy też, jako wywodzący się z niemieckiego Georgentalu, sprzyjali sprowadzonym w tym czasie do Prus Krzyżakom. W każdym bądź razie w latach 1242-1243 opactwo w Szpetalu padło ofiarą najazdów pogańskich Prusów. Część zakonników poległa, część zaś schroniła się w swoich posiadłościach leżących w ziemi łączyckiej. Nie doszło już jednak do odbudowania opactwa przez Georgental, który w 1252 r. zrezygnował z tej placówki na korzyść cystersów z Sulejowa. Wkrótce dostała się ona pod zarząd cysterskiego opactwa w Byszewie koło Bydgoszczy (przeniesionego potem do Koronowa). Widocznie utrzymanie go sprawiało zakonnikom byszewskim wiele kłopotu, skoro w 1358 r. skorzystali z okazji i zamienili dobra należące do opactwa szpetalskiego z Hektorem z Łącka na inne, położone bliżej Byszewa. Opactwo św. Gotarda w Szpetalu przestało istnieć.

Tymczasem przy kościele św. Gotarda powstała już parafia. Wyłoniła się wątpliwość, do jakiej diecezji powinna ona należeć. Powstał spór między diecezją płocką i włocławską o parafię Szpetal oraz Bobrowniki i te wioski należące do parafii w Przypuście, które leżały po prawej stronie Wisły. Sprawę rozstrzygnięto w 1321 r. na korzyść diecezji włocławskiej.

Nie wiemy, jak długo istniała pierwsza świątynia. Drugi kościół, także pw. św. Gotarda, był fundacji Tomasza Niemierzy, archidiacona włocławskiego. Prawo patronatu, może pierwotnie należące do biskupa włocławskiego, przeszło w ręce szlacheckie. Jak wynika z wizytacji biskupich tego okresu, parafia Szpetal często nie posiadała stale rezydującego proboszcza. Niekiedy obsługiwali ją wikariusze włocławscy. Widocznie uposażenie proboszcza nie było wielkie, chociaż według wykazu z 1594 r. do parafii należały następujące miejscowości: „Szpytal Dolny, Szpytal Górny, Bogucino, Pabianki, Łuszkowo, Chelmica Minor, Skorzyno, Uniechowo, Zarzeczewo, Kulino, Suszyce, Witoszyno, Rachcino”.

Parafia w Szpetalu Dolnym istniała do początku XVIII wieku. Kiedy stary kościół spłonął, przeniesiono siedzibę parafii do Szpetala Górnego, gdzie znajdował się już kościół, wystawiony przez dziedzica Mariana Rutkowskiego w latach 1808-1809.²

W następstwie zmian organizacji kościelnej na ziemiach polskich pod zaborami, tereny zawiślańskie zostały odłączone od diecezji włocławskiej (wtedy kujawsko-kaliskiej), a przyłączone do diecezji płockiej. Do macierzystej diecezji wróciły w roku 1925, gdy przeprowadzono nowe rozgraniczenie diecezji polskich w odrodzonym już państwie.

Gdy po drugiej wojnie światowej tworzone we Włocławku nową parafię przy kościele katedralnym (1947), przyłączono do niej Szpetal Dolny, który już od lat przedwojennych stał się jedną z dzielnic Włocławka.³

Najnowszy rozdział w życiu parafii rozpoczyna się formalnie w roku 1982 – Roku Wielkiego Jubileuszu, jaki przeżywa cała Polska. Jest to bowiem rok 600-lecia pobytu Matki Bożej w cudownym obrazie na Jasnej Górze w Częstochowie. Jest to jednocześnie dla Narodu czas wielkiej próby i doświadczenia – czas „Solidarności” i czas, od 13 grudnia 1981 roku, tzw. stanu wojennego.

2. Parafia od 1981 roku

Dzieje parafii Najśw. Maryi Panny Królowej Polski po roku 1981 należy postrzegać w trzech płaszczyznach, które się nawzajem przenikają i uzupełniają. Najpierw zostanie ukazany proces formalnego zawiązywania się i tworzenia samej struktury parafialnej. Parafia nie może funkcjonować bez parafialnej świątyni. Stąd drugi fragment zostanie poświęcony dziejom budowy kościoła parafialnego. Jako trzeci fragment, chociaż najważniejszy, zostanie podjęta próba ukazania zmagania i zabiegów duszpasterskich w zawiązującej się od początku nowej wspólnoty parafialnej w konkretnych okolicznościach miejsca i czasu.

2.1. Tworzenie struktury parafii NMP Królowej Polski

O utworzeniu samodzielnej parafii na Zawisłiu⁴ myślano poważnie już przed rokiem 1939. Były propozycje, aby tę część odłączyć od parafii Szpital Górny, a przyłączyć do parafii św. Jana Chrzciciela we Włocławku. Z chwilą bowiem, gdy został zbudowany most na Wiśle, mieszkańcy tej części miasta coraz chętniej korzystali z posług religijnych w kościołach Włocławka. Planowana parafia na Zawisłiu jednak nie powstała. Najważniejszym powodem był prawdopodobnie fakt, że przed 1939 rokiem dzielnicę tę zamieszkiwała zbyt mała liczba mieszkańców. Po drugiej wojnie światowej, gdy w 1947 r. utworzono parafię przy włocławskiej katedrze, włączono do niej także prawobrzeżną część miasta. Wiadomo, że o utworzeniu tu samodzielnej parafii myślał też bp Karol Mieczysław Radoński. Okoliczności jednak czasu powojennego nie sprzyjały realizacji tego zamysłu.

Duszpasterze parafii katedralnej czuowali się do opieki duszpasterskiej nad tą częścią parafii. Przez jakiś czas, na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, funkcjonowała tu skromna kaplica w domu prywatnym przy ul. Grodzkiej. Czynnym był też, przez przeszło dziesięć lat, punkt katechetyczny w prywatnym domu przy ul. Bobrownickiej. I tak było do początku lat osiemdziesiątych.

Sprawa utworzenia parafii na Zawisłiu odżyła na nowo pod koniec 1980 roku, kiedy ówczesny biskup ordynariusz Jan Zaręba wystąpił do administra-

cyjnych władz miasta o zezwolenie na budowę tam kościoła filialnego dla parafii katedralnej. Był to czas, który w pewnym stopniu sprzyjał takim działaniom. To przecież czas po podpisaniu tzw. Porozumień Sierpniowych w Gdańsku, czas powstania i początków działalności Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Społeczeństwo odzyskiwało prawo głosu i wpływu na to, co zaczynało się dziać w kraju.⁵ W dniu 10 lutego 1981 r. nadeszła pozytywna odpowiedź wojewody wrocławskiego.⁶ Biskup Zaręba zaczął rozglądać się za kapłanem, który by się podjął tego zadania.

W marcu 1981 r. bp Zaręba przeprowadzał wizytację kanoniczną w parafii Szpetal Górny. W uroczystość św. Józefa – na zakończenie wizytacji, podczas obiadu poruszył problem ustanowienia na Zawisłu nowej parafii. Był tam obecny również ks. Teodor Lenkiewicz, proboszcz parafii Zaduszniki, który stwierdził, że już na początku lat sześćdziesiątych, jako wikariusz katedralny, widział konieczność powstania parafii w tym rejonie miasta. Po paru dniach doszło do wstępnych rozmów w Kurii Diecezjalnej. W wyniku tych rozmów ks. Lenkiewicz podjął się organizacji parafii na Zawisłu i budowy kościoła parafialnego. W dniu 1 czerwca 1981 r. bp Zaręba wydał dekret (nr 2983) o następującej treści: „Przychylając się do prośby Księdza Magistra z dnia 22.IV. br., z dniem 16 czerwca 1981 r. zwalnim Go ze stanowiska administratora parafii Zaduszniki, dekanatu wrocławskiego I. Jednocześnie – w oparciu o przepis kan. 476 KPK i statut 95 Synodu Diecezjalnego mianuję Księdza Magistra wikariuszem parafii katedralnej we Wrocławku, powierzając Mu zorganizowanie ośrodka duszpasterskiego na terenie tej parafii w Szpetalu Dolnym”. Dnia 20 czerwca tegoż roku biskup wrocławski wydał dekret ustanawiający w Szpetalu Dolnym ośrodek duszpasterski obejmujący całą dzielnicę Zawisłe.

Od tego czasu, chociaż ks. Lenkiewicz formalnie był nadal wikariuszem parafii katedralnej, to jednak był zobowiązany do prowadzenia osobnych ksiąg metrykalnych dla dzielnicy Zawisłe. Coraz bardziej realnie zaczynała też rysować się perspektywa pobudowania w stosunkowo krótkim czasie tymczasowej kaplicy i zorganizowania normalnego życia parafialnego. Była to tylko możliwość, ale wielu w nią bardzo wierzyło. Uwierzyła też Kuria Diecezjalna, bowiem z półrocznym wyprzedzeniem przysłała pismo z wykazem obciążeń finansowych na rok 1982.⁷

W dniu 10 lipca 1982 r. biskup wrocławski skierował pismo (nr 3840) do Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławku, w którym powiadamia, że „zamierza erygować kanonicznie parafię [...] Parafia powstaje z podziału parafii Wniebowzięcia NMP (katedralnej) i obejmować będzie całą dzielnicę Wrocławek – Zawisłe. Granica więc biegnie

wzdłuż rzeki Wisły, następnie granicą parafii Szpetal Górny. Konieczność erygowania parafii podyktowana jest tym, że istniejący tam Ośrodek jest w praktyce samodzielną jednostką duszpasterską. Wierni gorąco pragną utworzenia formalnej parafii”. Odpowiedź od wojewody wrocławskiego nadeszła bardzo szybko, bo jeszcze w tym samym miesiącu. Czytamy w niej: „nie zgłaszam zastrzeżeń przeciw erygowaniu parafii Kościoła Rzymsko-Katolickiego w mieście Wrocławku – Dzielnica Zawisłe”.⁸ W tym też czasie zaczęto budowę, już na kościelnym placu, tymczasowej kaplicy.

To ułatwiło podjęcie decyzji przez biskupa ordynariusza o ustanowieniu na Zawisłu parafii. W dniu 14 sierpnia 1982 r. został podpisany odpowiedni dekret.⁹ Oto jego fragmenty: „Na chwałę Boga Wszechmogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego wiernych, niniejszym dekretem [...] e r y g u j ę rzymsko-katolicką parafię przy budującym się kościele pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski we Wrocławku na Zawisłu [...] Parafia należeć będzie do dekanatu wrocławskiego I. Dekret niniejszy należy odczytać wiernym w kaplicy nowej parafii, w bazylice katedralnej i w kościele w Szpetalu Górnym, w Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, to jest 15 sierpnia 1982 r. Z tym też dniem wchodzi on w życie [...] Dekret niniejszy podpisałem w dniu błogosławionego Maksymiliana Marii Kolbego, męczennika miłości, oddanego bez reszty Maryi Niepokalanej. Tę nową parafię, 10 we Wrocławku a kolejną 281 w Diecezji, jej Księdza Proboszcza i Wiernych oddaję pod szczególną opiekę Przemężnej Patronki Najśw. Maryi Panny Królowej Polski i całym sercem błogosławię. Wrocławek, w święto błogosławionego Maksymiliana Marii Kolbego, dnia 14 sierpnia 1982 r. W Roku Wielkiego Jubileuszu Jasnogórskiego”.

Należy zwrócić uwagę na końcowy fragment tego dekretu. W pewnym bowiem stopniu tłumaczy on, dlaczego parafia nie powróciła do patrona sprzed wieków – św. Gotarda. Głównym tego powodem był fakt przeżywania w Polsce roku Jubileuszu Jasnogórskiego. Nie bez znaczenia było także to, że bp Jan Zaręba odznaczał się wyjątkowym nabożeństwem do Matki Bożej Jasnogórskiej.

Tego samego dnia, to jest 14 sierpnia, ks. T. Lenkiewicz otrzymał nominację na wikariusza zarządcę teje parafii. Dnia 20 listopada tegoż roku Kuria Diecezjalna skierowała pismo do Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławku o zamiarze mianowania ks. Lenkiewicza proboszczem parafii. Odpis tego pisma (nr 6950) otrzymał także zainteresowany.¹⁰ Już 16 grudnia 1982 r. z Urzędu Wojewódzkiego nadeszła pozytywna odpowiedź.¹¹ W oparciu o nią bp Zaręba mianował ks. Teodora Lenkiewicza proboszczem parafii NMP Królowej Polski we Wrocławku.¹²

Od tej pory można mówić o formalnym zaistnieniu parafii, chociaż życie parafialne już toczyło się w miarę normalnie od połowy sierpnia, to jest od czasu, gdy powstała tymczasowa kaplica. Potrzeba budowy świątyni parafialnej stała się odtąd najważniejszym zadaniem.

2.2. Budowa świątyni parafialnej

O budowie świątyni w tym rejonie miasta Włocławka myślano już w latach przed drugą wojną światową. Wydaje się, że zamysł taki odnosił się do budowy kościoła jako filialnego dla parafii Szpetal Górny albo raczej dla parafii farnej we Włocławku. Nie ma na to jednak żadnych dokumentów pisanych. Po wojnie jednak starsi mieszkańcy Szpetala Dolnego wyraźnie o tym wspominali, a nawet wskazywali jako zamierzone miejsce budowy świątyni zbieg ulic: Grodzkiej i Willowej, w pobliżu wybudowanej już w latach powojennych, obecnej szkoły nr 8. Druga wojna światowa udaremniła te zamia-ry. Lata bezpośrednio powojenne także nie sprzyjały tej sprawie.

Dla planowanej parafii na Zawisłu, za wiedzą bpa Jana Zaręby, została w roku 1975 zakupiona działka o powierzchni 759 m² przy ul. Jeżynowej 9 (obecnie ul. Krokusowa). Działka ta wówczas nie mogła być nabyta przez parafię (katedralną) i stąd została zapisana na jej proboszcza, ks. Jana Pawła Grajnera. Dopiero w roku 1983 została zapisana w księgach wieczystych jako własność już wtedy istniejącej parafii na Zawisłu.¹³ Cztery lata później, 6 stycznia 1987 r. działka ta została notarialnie przepisana na własność Zgromadzenia Sióstr Westiarek Jezusa, z przeznaczeniem na budowę na niej nowego domu dla Zgromadzenia. Teren ten nie nadawał się na miejsce budowy kościoła parafialnego z dwóch powodów: najpierw był zbyt mały, a po drugie położenie na stosunkowo stromym zboczu praktycznie wykluczało taką możliwość.

Trzeba było szukać innego miejsca na plac pod świątynię parafialną.

Taka możliwość istniała, chociaż w ówczesnych warunkach wydawało się, że będzie to niemożliwe do załatwienia. Po drugiej strony ulicy (drogi polnej) Jeżynowej znajdowała się polana leśna, na której wycięto stare sosny. Wprawdzie zasadzono młody drzewostan, ale nie był on pielęgnowany i chociaż nie ma na to dokumentów, wiadomo było, że uczyniono tak z myślą o działaczach partyjnych, którzy to miejsce upatrzyli na budowę dla siebie domów. Zaczęto starania o tę właśnie polanę. Trudno jest w tym miejscu opisywać wszystkie związane z tym działania. Starły się blokować tę sprawę miejscowe władze administracyjne, zwłaszcza Wydział Wojewódzki do Spraw Wyznań. Dzięki jednak życzliwym Kościołowi ludziom, zwłaszcza w Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, a także w Minister-

stwie Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w Warszawie sprawa już w stosunkowo krótkim czasie otrzymała swój pozytywny bieg. Stało się to z chwilą otrzymania przez wojewodę wrocławskiego od wyżej wymienionego ministerstwa w Warszawie w dniu 4 stycznia 1982 r. pisma, w którym m.in. czytamy: „zezwalam na [...] przekazanie w/w gruntów Urzędowi Miejskiemu we Wrocławku z przeznaczeniem pod budowę obiektu sakralnego – kaplicy parafii rzymskokatolickiej we Wrocławku”.¹⁴ Ostatecznie, po wielu staraniach, parafia stała się właścicielem działki położonej przy ul. Krokusowej 1/3 o powierzchni 66 arów 70 m². (Fakt ten został zapisany w księdze wieczystej nr 25013 w dniu 10 czerwca 1992 r.).

Należało pomyśleć o wzniesieniu tymczasowej kaplicy. Przedsięwzięcie to ułatwiłoby odkupienie od Zakładów Azotowych dużego baraku, który wcześniej służył jako stołówka załodze budującej Zakłady. Załatwienie tej sprawy okazało się nie takie proste. I znów dzięki życzliwości ludzi barak został zakupiony. Przystąpiono do budowy tymczasowej kaplicy, a jednocześnie trwały intensywne przygotowania formalne do uzyskania pozwoleń na budowę kościoła i plebanii. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu mieszkańców Zawisła wkrótce tymczasowa kaplica była gotowa; 1 sierpnia 1982 r. jej poświęcenia dokonał i odprawił w niej pierwszą Mszę świętą proboszcz katedry, ks. prał. Jan Paweł Grajner. Powiedział wtedy znamienne słowa: „Dziś po 700 latach wskrzeszamy starą tradycję, poświęcając tę kaplicę, a da Bóg, niezadługo piękną świątynię ku czci Matki Bożej Królowej Polski [...] Tym aktem wiążemy się z historią Wrocławka w Polsce, z chrześcijańską tradycją naszego narodu [...] który rozumie, że wspomóżenie jego w Imieniu Pańskim i pod opieką Matki Bożej Królowej Świata i naszego Kraju”.¹⁵ Po dwóch tygodniach, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny o godz. 17 odbyła się uroczystość poświęcenia placu pod budowę kościoła. Poprzedzona została specjalną odezwą bpa Jana Zaręby do mieszkańców całego „biskupiego grodu”.¹⁶ W czasie tej uroczystości został odczytany dekret erygujący parafię.¹⁷ Rozpoczęła się w miarę normalna praca duszpasterska.

Dnia 4 lipca 1983 r. parafia otrzymała formalne pozwolenie na rozpoczęcie budowy kościoła. Już następnego dnia rozpoczęły się pierwsze wykopy pod fundamenty. Była to praca wyjątkowo trudna ze względu na znaczną pochyłość terenu oraz płataninę korzeni po wyciętych starych drzewach. Zwały ziemi całkowicie zasłoniły okna tymczasowej kaplicy. Jednocześnie przystąpiono do prac przy budowie plebanii. Tę sprawę Ksiądz Biskup uważał za priorytetową i pewnie miał rację. Zaczęto też prace związane z uzbrojeniem technicznym terenu. Dla przykładu w lipcu tego roku został położony kabel elektryczny długości ok. 450 m, od stacji transformatorowej do placu

kościelnego. W początkach września przystąpiono do wstępnych prac przy budowaniu fundamentów pod kościół. Już na początku lutego 1984 r. Ksiądz Biskup oddał przywieziony z Rzymu i poświęcony kamień węgielny, wyjęty z fundamentów bazyliki Św. Piotra w Rzymie, pod przyszły kościół.¹⁸

Była szansa, aby na jesieni tego roku ukończyć budowę ław fundamentowych pod kościół. Niestety w październiku trzeba było przerwać prace ze względu na brak pieniędzy. Zima w roku 1985 była i ciężka i długa. Dopiero 13 kwietnia 1985 r., dokładnie o godz. 7.30, ks. Teodor Lenkiewicz, proboszcz parafii, położył pierwszą cegłę w mury kościoła.¹⁹ Trwały prace przy doprowadzeniu sieci gazowej.

Na dzień 1 września zostało zaplanowane wmurowanie kamienia węgielnego. Do każdej rodziny w parafii dotarło zaproszenie księdza proboszcza na tę uroczystość. Zaproszenie do mieszkańców Włocławka wystosował także biskup ordynariusz.²⁰ W podniosłym nastroju, przy bardzo licznych udziałach parafian i przybyłych mieszkańców Włocławka, został wmurowany kamień węgielny i jednocześnie złożony akt erekcyjny.²¹ Tu warto zaznaczyć znamieny fakt. Zarówno sam kamień, jak i akt erekcyjny na pewien czas zostały wyjęte i przechowane, aby je umieścić już bezpiecznie nieco później. Okazało się to uzasadnione, ponieważ już wkrótce miejsce wmurowania zostało zniszczone. Już w późniejszym czasie, gdy można to było uczynić bez bezpiecznie, umieszczono w tym miejscu na metalowej tablicy przytwierdzonej do marmurowej płyty napis:

KAMIEŃ WĘGIELNY
WYJĘTY Z FUNDAMENTÓW BAZYLIKI
ŚW. PIOTRA W RZYMIE
POŚWIĘCIŁ
PAPIEŻ JAN PAWEŁ II
WMUROWAŁ
JAN ZARĘBA BISKUP WŁOCŁAWSKI
WŁOCŁAWEK, 1. IX. 1985

W dalszym ciągu trwały intensywne prace przy budowie plebanii, aby już na jesieni mogli się do niej przenieść duszpasterze i kancelaria parafialna. Udało się to zrealizować w ostatnich dniach października. Dnia 8 listopada, z okazji imienin księdza proboszcza, do nowej plebanii przybył bp Jan Zaręba. To była jego pierwsza i zarazem ostatnia w niej wizyta; zmarł nagle 22 listopada. Rządy diecezją objął jako administrator bp Roman Andrzejewski.

Po wstępnym zastanowieniu się nad kosztami budowy dachu według początkowego projektu okazało się, że ze względu na zbyt wysokie koszty

nie był on wykonalny. Projektant inż. Jan Kopydłowski zaproponował inny, jak się później okazało, znacznie korzystniejszy projekt. Plany techniczne wykonał inż. Józef Strzelecki z Włocławka. Prace nad zadaniem kościoła trwały długo, bo do jesieni 1995 r.

Jednak już 4 czerwca 1995 r., chociaż jeszcze nie było sklepienia ani posadzki, odbyła się w murach kościoła pierwszy raz uroczystość Pierwszej Komunii świętej. W Wigilię tego roku pasterz diecezji bp Bronisław Dembowski odprawił pierwszą „pasterkę”. Od tego też czasu już prawie w każdą niedzielę gromadziliśmy się w świątyni na Mszy świętej.

To też mobilizowało do dalszych prac. Najpierw uporządkowano stopnie w prezbiterium (marmur kararyjski), aby następnie można było zbudować stały ołtarz i ambonę. Pośrodku ściany ołtarzowej zbudowano wykonane w mosiądzu ogniotrwałe i dobrze zabezpieczone tabernakulum. Te wszystkie prace wykonano pod koniec roku 1999 i na początku roku 2000. Czyniono to z myślą, aby w czasie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 mogło się odbyć poświęcenie świątyni.²² Dokonał go pasterz diecezji bp Bronisław Dembowski przy udziale biskupów Czesława Lewandowskiego i Stanisława Gębickiego (bp Roman Andrzejewski nie mógł przybyć, związany wcześniej inną posługą biskupią w diecezji) w I niedzielę Adwentu, 3 grudnia 2000 r.²³

Jeszcze wiele prac trzeba podjąć do pełnego wykończenia świątyni. To jednak wymaga czasu i sporych nakładów finansowych. Jednak już od tej pory parafia ma swój dom Boży, w którym gromadzi się na wspólnej modlitwie.

2.3. Duszpasterstwo w powstającej parafii

Od samego początku zaistnienia parafii było rzeczą oczywistą, że sprawa budowy świątyni parafialnej musi być zwornikiem scalającym i mobilizującym mieszkańców Zawiaśla. To się w pewnej mierze udało osiągnąć. Po latach z całą pewnością można i należy stwierdzić, że w znacznej mierze świątynia parafialna jest dziełem tutejszych parafian nie tylko przez udział finansowy, ale przede wszystkim przez udział w rozlicznych pracach fizycznych. Brali w nich udział nie tylko starsi, ale – na czym bardzo zależało duszpasterzom – również młodzież, a nawet dzieci. Udział ten był bardziej znaczący, z różnych przyczyn, w początkach budowy – najpierw tymczasowej kaplicy, a potem kościoła.

Bardzo integrującym czynnikiem w fazie początkowej była katecheza parafialna, prowadzona na zapleczu tymczasowej kaplicy, obok prowizorycznej zakrystii, zanim katechizacja przeszła do szkoły. Od samego początku była spora grupa starszych parafian, zwłaszcza kobiet, skupiających się w Żywym Różańcu, którzy byli ogromnym wsparciem w duszpasterstwie. Ci ludzie

od lat bardzo chcieli, aby tu był kościół i parafia. Ta uwaga wydaje się w tym miejscu bardzo ważna. Zauważyć bowiem trzeba, że już w tym czasie osiedle Zawisłe nie było tym, czym było jeszcze w latach zaraz powojennych. Powiększyło się bardzo nie tyle ludnościowo, co przestrzennie, wzdłuż Wiśły w kierunku północno-zachodnim. Przyszli nowi ludzie. Sporą ich część stanowili, już wtedy, różni partyjni działacze i wszelkiego rodzaju dorobkiewicz, którzy z różnych przyczyn nie czuli potrzeb religijnych.

Jedną z form aktywizacji, z okazji toczącego się wtedy w diecezji synodu diecezjalnego, stała się praca Zespołu Synodalnego, do którego udało się zgromadzić około 30 osób. Zebrania – spotkania, przy bardzo dużym zaangażowaniu członków tego Zespołu, odbywały się regularnie co 3-4 tygodnie.²⁴ Zespół ten potem przekształcił się w Parafialne Koło Akcji Katolickiej, które już od 5 lat względnie sprawnie funkcjonuje. Z całą pewnością jest grupą ludzi z sobą zżytych. Jest też ono znaczącym wsparciem dla parafialnego duszpasterstwa. Wydaje się, że ogromną zdobyczą jest fakt, że istnienie tego Koła jest przez parafian nie tylko akceptowane, ale i doceniane. Niestety do tego rodzaju zaangażowania się w życie religijne, parafialne, trudno przekonać ludzi z wyższym wykształceniem, zajmujących znaczną pozycję w życiu publicznym, społecznym, gospodarczym czy politycznym.

Ogromny wkład w życie parafialne wnosili i wnoszą na odcinku duszpasterstwa młodzieżowego kolejni księża wikariusze. Od lat istnieje młodzieżowa grupa liturgiczna, która przez śpiew i udział w liturgii, zwłaszcza w niedzielnej Eucharystii, ubogaca nabożeństwa. Młodzież tej grupy jest włączana także w różne inne formy działania.²⁵

Od pięciu lat wydawane jest pismo parafialne pt. „Wspólnota Zawisłańska” (miesięcznik). Redagują je księża wikariusze i osoby świeckie. Cieszyć może fakt, że chociaż skromne wypowiedzi czy artykuły, umieszczają na jego łamach nie tylko starsi, ale młodzież, a nawet dzieci. W listopadzie roku 2002 ukazał się już pięćdziesiąty numer tego pisma. Z pewnością to też jest jakiś sposób na tworzenie parafii jako wspólnoty.

To tylko niektóre fakty, które wskazują, że nie jest rzeczą łatwą budować wspólnotę parafialną od samych podstaw, uwzględniając jednocześnie trudne czasy dla Kościoła. Widać jednak wyraźnie, jak trzeba i warto sięgać do starych, tradycyjnych, a jednak wypróbowanych form duszpasterskich, a jednocześnie otwierać się na nowe problemy i zadania.

3. Obecność bpa Romana Andrzejewskiego w życiu parafii

Obecność bpa Romana Andrzejewskiego w życiu parafii NMP Królowej Polski we Włocławku jest rzeczą oczywistą. Trudną, prawie niemożliwą

rzeczą jest, aby wyliczyć i opisać w tym artykule wszystkie momenty, w których ta obecność się zaznaczyła. Stąd też wspomnimy tylko o niektórych. Pominęte natomiast zostaną, jakże zresztą liczne, bardzo osobiste kontakty Księdza Biskupa z parafią i jej duszpasterzami.

Jedną z pierwszych czynności biskupich miała miejsce w tej parafii dnia 29 kwietnia 1988 r. Biskup Andrzejewski udzielił wówczas grupie 125 młodzieży sakramentu bierzmowania podczas wieczornej Mszy o godz. 18.

W Kronice parafii na początku roku 1990 czytamy: „W tym roku zapowiedziana została wizytacja kanoniczna parafii przez Księdza Biskupa. Wiadomo, że przeprowadzi ją Ks. bp dr Roman Andrzejewski. Jest to dla tej parafii i radość, i zaszczyt, gdyż jakże bardzo życzliwie Ksiądz Biskup zaznaczył się w stosunku do tej parafii i do budowy kościoła parafialnego. Będzie więc okazją podziękować za to publicznie”.²⁶ Wizytacja ta odbyła się w dniach 22-23 września 1990 r. (sobota – niedziela). W Kronice parafialnej Ksiądz Biskup zamieścił następujący wpis: „Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi, Dziekanowi Włocławskiemu I, Teodorowi Lenkiewiczowi i Księdzu Wikariuszowi Leszkowi Malinowskiemu oraz wiernym młodej i aktywnej parafii NMP Królowej Polski, dziękując za gorące przyjęcie z serca błogosławieństwo w czasie I wizytacji pasterskiej tej wspólnoty parafialnej. + Roman Andrzejewski, bp. Włocławek, 22-23 września 1990”.²⁷

W roku 1990 należy także odnotować obecność Księdza Biskupa w dniu 18 sierpnia na uroczystości poświęcenia odbudowanego po latach Pomnika Obrońców Wisły 1920 r. Poświęcenia dokonał ordynariusz diecezji bp Henryk Muszyński.²⁸ W roku 2000 przypadła 80. rocznica Cudu nad Wisłą. W związku z tym miała miejsce we Włocławku sesja naukowa związana z wydarzeniami Bitwy Warszawskiej²⁹ i uroczystość o charakterze religijno-patriotycznym przy Pomniku. Uroczystości tej przewodniczył oraz wygłosił podniosłą homilię bp Andrzejewski.³⁰

Do tych faktów należy dołączyć bardzo znamienne wydarzenie. Dnia 12 lipca 1994 roku matka księdza proboszcza, p. Eleonora Lenkiewicz, ukończyła szczęśliwie 100 lat. Zewnętrzna uroczystość została przełożona na niedzielę 17 lipca. Uczyniono tak nie tylko ze względu na Dostojną Jubilatkę, ale także i z tego powodu, że była osobą bardzo znaną i powszechnie szanowaną. Ksiądz proboszcz do wzięcia w tej uroczystości zaprosił swoich najbliższych kolegów kapłanów na czele z bpem Andrzejewskim. Zaproszenie zostało z całą życzliwością przyjęte. Życie jednak pisze swoje scenariusze... W tygodniu, gdy p. Lenkiewicz kończyła 100 lat życia, zmarła mama biskupa Romana. Trudno było wymagać jego obecności na tej uroczystości. Zapewne wiele musiało to kosztować wewnętrznego trudu, żeby po pogrzebie

własnej matki brać udział i głosić homilię na uroczystości stulecia urodzin matki swojego kolegi... Wspominam o tym fakcie, ponieważ to było bardzo budujące dla tutejszej wspólnoty parafialnej.

Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w parafii rozwijało się od samego początku jej istnienia. Głównie wyrażało się ono w codziennym odmawianiu przez nieliczną wprawdzie grupę Koronki do Bożego Miłosierdzia. Już w roku 1985 pojawił się w tymczasowej kaplicy obraz Pana Jezusa Miłosierdnego. Nie był on jednak od strony artystycznej dobrej jakości. Po poświęceniu kościoła powstała myśl, aby na frontowej ścianie w lewej bocznej nawie umieścić obraz odpowiedniej jakości. Taki obraz został zamówiony u artysty z Katowic, p. Władysława Bulika. Pod koniec marca 2001 roku obraz ten został umieszczony w kościele. Uroczystego poświęcenia tego obrazu, w niedzielę 1 kwietnia, dokonał właśnie bp Roman Andrzejewski. Wydaje się, że ten fakt, brany pojedynczo, nie jest czymś nadzwyczajnym. Rozpatrywany jednak w kontekście życia tej parafialnej wspólnoty i związków z nią biskupa Romana ma znaczenie nie tylko symboliczne, gdy się zważy jak wielką jego zasługą jest szerzenie kultu Bożego Miłosierdzia w naszej diecezji.

* * *

Dwadzieścia lat, chociaż nie jest okresem długim, to jednak w czasach wyjątkowych niesie z sobą bardzo wiele spraw i zagadnień, których nie da się w pełni opisać. Niewątpliwie taką sprawą było powstawanie nowej parafii we Włocławku na Zawisłu. W tym samym czasie bp Roman Andrzejewski, przyjmując na początku lat 80-tych święcenia biskupie, brał na swoje barki trudne zadania... Trzeba było odtąd zмагаć się z całą spuścizną po 50 latach panowania w Polsce i w całej Europie Wschodniej systemu komunistycznego. Dobrze się stało, że zaczęły powstawać wówczas nowe ośrodki duszpasterskie, nowe parafie. Dzisiaj można z całą pewnością stwierdzić, że gdyby na włocławskim Zawisłu nie została wówczas erygowana samodzielna parafia, dzisiaj to osiedle (liczące ponad 2700 mieszkańców) stanowiłoby „białą plamę” w życiu religijnym miasta.

PRZYPISY

¹ Por. M. Derwich, *Kruszwica – Włocławek – Szpetal. „Epizod kujawski” w dziejach opactwa benedyktynów w Mogilnie*, „Nasza Przeszłość” 96(2001), s. 263-282; J. Grześkowiak, *Wczesnośredniowieczny Włocławek w świetle badań archeologicznych z lat 1957-1961*, „Ziemia Kujawska” 1(1963), s. 23; M. Morawski, *Monografia Włocławka*, Włocławek 1933, s. 2.

² Por. M. Morawski, *Monografia Włocławka*, dz. cyt., s. 294; T. Lenkiewicz, *Refleksje przy Pomniku...*, Włocławek 2002, s. 12.

³ Szpital Dolny został administracyjnie włączony do Włocławka w roku 1927. – Por. M. M o r a w s k i, *Monografia Włocławka*, dz. cyt., s. 33; E. S o k o ł o w s k i, *Regulacja przedmieścia Szpetal*, „*Życie Włocławka*” 1928, czerwiec-lipiec, s. 15-20.

⁴ Odtąd na określenie tej dzielnicy Włocławka będzie używana nazwa „Zawiśle”. Ma to swoje uzasadnienie, o którym w tym iniejsu nie ma potrzeby szerzej objaśniać. – Por. T. L e n k i e w i c z, *Refleksje przy Pomniku...*, dz. cyt., s. 14.

⁵ Zob. Kronika Parafii NMP Królowej Polski we Włocławku, s. 6n (rkps w archiwum parafii). Odtąd cyt.: Kronika.

⁶ Por. Pismo wojewody włocławskiego do biskupa Jana Zaręby z dnia 10 lutego 1981 r., Wz. I-6890-5/81.

⁷ Zob. pismo Kurii Diecezjalnej we Włocławku z dnia 26.02.1982, nr 954.

⁸ Zob. Pismo Wojewody Włocławskiego do Biskupa Włocławskiego z dnia 26.07.1982 r. nr Wz.I-6810-3-93/82.

⁹ Dekret Biskupa Włocławskiego nr 4437.

¹⁰ Warto wspomnieć o znamiennej praktyce z tamtych lat. Do odpisu nominacji Kuria dołączyła na luźnej karteczce, chociaż opatrzonej pieczętą kurialną, następująca notatkę: „Kurii Diecezjalna powiadamia, że w Urzędzie Wojewódzkim n i e n a l e ż y podpisywać żadnych deklaracji ani pisać życiorysu”.

¹¹ Pismo Wojewody Włocławskiego do Kurii Diecezjalnej z dnia 16.12.1982, Nr Wz. I-6820-16-93/82.

¹² Dekret z dnia 1 stycznia 1983 r., Nr 6156. Pismo to w sposób oczywisty jest błędnie datowane: „1 grudnia 1983 r.”.

¹³ Akt notarialny został sporządzony 11.03.1983. Księga wieczysta nr 4505.

¹⁴ Pismo z dnia 4.01.82, nr P-1-B-2120/245/81. Pierwotnie pismo było datowane 4.12.1981 r. Datę tę poprawiono ręcznie na: 4 stycznia 1982 r. Prawdopodobnie wysłanie tego pisma zostało opóźnione przez zaniedbanie (celowe?) urzędników. Trzeba pamiętać, że pismo to ujrzało światło dzienne w niezwykłych okolicznościach – na początku stanu wojennego w Polsce.

¹⁵ Całość przemówienia autoryzowana w maszynopisie – zob. Kronika, s. 17.

¹⁶ Zob. Kronika, s. 16.

¹⁷ Dokładny opis uroczystości zob. Kronika, s. 18.

¹⁸ Kopia dokumentu stwierdzającego autentyczność kamienia – Kronika, s. 44

¹⁹ Zob. Kronika, s.34

²⁰ Zob. Kronika, s. 39, 40.

²¹ Pełny opis uroczystości wraz z kopią aktu zob. Kronika, s. 41-43.

²² Bardziej szczegółowa relacja – zob. Kronika, s. 167 nn.

²³ Opis uroczystości zob. B. S a w i c, „*Oto jest dzień, który dał nam Pan*”, „*Ład Boży*” (dod. do „*Niedzieli*”) 2000, nr 81(17 XII); zob. też Kronika, s. 184n.

²⁴ Por. Kronika, s.109-113,116n.

²⁵ Por. Kronika, s. 197.

²⁶ Zob. Kronika, s. 88

²⁷ Zob. Kronika, s. 95.

²⁸ Por. T. L e n k i e w i c z, *Refleksje przy Pomniku...*, dz. cyt., s. 64-66.

²⁹ Por. *Wojna polsko-bolszewicka z perspektywy osiemdziesięciu lat (1920-2000). Aspekty ogólne i regionalne*, Włocławek 2001, s. 188.

³⁰ Zob. R. A n d r z e j e w s k i, *Była tu bitwa o wizję człowieka i świata*, w: *Wojna polsko-bolszewicka (1920-2000)*, Włocławek 2001, s. 11; por. T. L e n k i e w i c z, *Refleksje przy Pomniku...*, dz. cyt., s. 67-68.